

Wypowiedź Prezydenta RP w 85. rocznicę Zbrodni Katyńskiej

13 kwietnia 2025

Dzień dobry Państwu!

Bardzo pięknie dziękuję za przybycie przedstawicielom najmłodszego i młodego pokolenia rodzin katyńskich. Dziękuję krakowskim harcerzom. Dziękuję wszystkim Państwu, krakowianom, za przybycie tutaj dzisiaj na ten plac pod Wawelem przy kościele św. Idziego, gdzie od dziesięcioleci stoi ten krzyż. Krzyż, który nazywamy krzyżem katyńskim. Krzyż, który upamiętnia naszych rodaków. Wszystkich, ale także, a może przede wszystkim, tych z Krakowa, których rodziny tutaj żyją, mieszkają, często od pokoleń, jak rodzina generała Smorawińskiego. Tych, którzy zostali pomordowani przez sowietów w Katyniu.

Tamta zbrodnia zapisała się czarnymi zgłoskami żałoby w dziejach naszego narodu i nazaczyła komunistyczny reżim i sowiecki, i ten później, który na sowieckich bagnietach został przyniesiony do Polski, po pierwsze krwią patriotów, a po drugie kłamstwem, które oni przez całe lata próbowali wcisnąć polskiemu narodowi i światu, próbując zniekształcić i zatrzeć pamięć tamtego strasznego mordu. Tamtego ludobójstwa.

Sowieci z zimną krwią zamordowali, przede wszystkim strzałem w tył głowy, ponad 22 tysiące polskich oficerów. Żołnierzy, którzy bronili swojej ojczyzny. Najpierw przed napaścią hitlerowskich Niemiec od 1 września 1939 roku, a potem przed zdradziecką napaścią Armii Czerwonej, wojska sowieckiego, na polecenie Stalina, na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow, co jak pamiętamy miało miejsce 17 września 1939 roku.

Te dwa totalitaryzmy – hitlerowski, nazistowski, niemiecki i sowiecki – nie mogły zdzierżyć tego, że pomiędzy nimi istnieje państwo polskie. Bękart Traktatu Wersalskiego – jak mówił bandyta Mołotow. Ale przede wszystkim państwo, przed którym w 1525 roku musiał klęknąć władca Prus, składając hołd pruski przed polskim królem, a w 1611 roku klękał rosyjski car, Wasyl Szujski, składając hołd ruski. Nie mogli zdzierżyć tego, że w 1918 roku przedstawiciele tego narodu z bronią w ręku przegnali ich z Wielkopolski, po to, by odzyskać tę część Rzeczypospolitej dla powracającej na mapę naszej Ojczyzny. Czy wreszcie, a może przede wszystkim, nie mogli zdzierżyć tego, że w 1920 roku polscy patrioci, polska armia, przede wszystkim składająca się z ochotników, przechyliła szalę polsko-sowieckiej wojny i pognęła bolszewików na Wschód, na ich karkach pędząc, co skompromitowało osobiście samego Stalina jako dowódcę wojskowego. Stalin nigdy tego nie darował, dlatego to właśnie na jego polecenie, na jego rozkaz dokonano tej brutalnej rzezi na polskich jeńcach, oficerach wojska polskiego objętych konwencjami międzynarodowymi.

To było ludobójstwo, bo mordowano z premedytacją ważną część polskiej elity. To byli ludzie z wyższym wykształceniem, to była polska inteligencja. Zostali brutalnie zamordowani. Chciano ich zetrzeć z życia i z pamięci. Zdołali ich zamordować, ale nigdy nie zdołali wydrzeć z pamięci najbliższych i z pamięci naszego narodu ich i ich niezwyklej, bohaterskiej postawy. Tego, że nie dali się złamać. Tego, że nie poszli na współpracę. Tego, że pozostali dumnymi Polakami i patriotami do końca, do ostatniej chwili swojego życia.

Dziś 85. rocznica tamtego strasznego mordu na naszych rodakach. Dziś otwarcie mówimy o prawdzie historycznej. Ta prawda historyczna kosztuje. Kosztowała przez dziesięciolecia tych, którzy o niej mówili. Prześladowania, więzienie w czasach, kiedy tu była dominacja Rosji sowieckiej. Z trudem przedzierała się, niestety, bardzo często także i w tej Polsce, która po 1989 roku odbudowywała swoją demokrację, niepodległość i suwerenność. Zapłaciliśmy wreszcie za tę prawdę straszną cenę jako naród 15 lat temu, kiedy nasi rodacy, także przedstawiciele rodzin katyńskich, w ramach delegacji polskiej na czele z Prezydentem Lechem Kaczyńskim i jego żoną, podróżowali, by w 70. rocznicę oddać hołd, tam na miejscu, w Katyniu. Jak wiemy wszyscy zginęli. Znowu polska krew wsiąkła w rosyjską ziemię, w tamtą ziemię, w smoleńską ziemię. Nigdy nie zapomnimy. Nie wolno nam zapomnieć, bo tamta ofiara, którą ponieśliśmy jako naród 15 lat temu, tylko wzmacnia nasz obowiązek pamiętania o ofiarach zbrodni katyńskiej, o tamtym ludobójstwie, o polskich oficerach, o ich bohaterstwie.

Powiedziałem dzisiaj, nie mam żadnych wątpliwości, że to armia cieni, która stoi dzisiaj przy naszych żołnierzach i która wspiera naszych żołnierzy, tak jak i nas, w dziele umacniania i zapewniania bezpieczeństwa polskiemu państwu. Że oni nigdy, nawet wtedy, kiedy odebrano im życie, nie zaprzestali swojej służby dla Rzeczypospolitej i dla nas Polaków.

Cześć i chwała Bohaterom! Wieczna pamięć poległym! Wieczna hańba zbrodniarzom!

Dziękuję!